

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZWJEDNOZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 228 (3467)

Wtorek, 25. IX. 1962 r.

Cena 50 gr.

Dziś inauguracyjna sesja parlamentu Algierii

Wywiad M. Khidera dla „Unity”

ALGIER (PAP) — Niezwykle ożywiona działalność polityczna prowadzona była w Algierze od wczesnych godzin porannych. Podczas gdy Krajowa Armia Ludowa kontynuowała o-

Październik „Miesiącem Oszczędzania”

WARSZAWA (PAP) Dziś, 25 września, na wsi Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe (SOP) przygotowują się do miesiąca upowszechniania oszczędności.

M. in. w 22 miejscowościach na terenie kraju odbędzie się w październiku imprezy o charakterze popularnej „Zgaduli”. Tematyce „miesiąca” zostanie poświęcony „Wesoły Autobus” oraz liczne wieczornice, festyny i inne imprezy.

Na około 3,6 mln gospodarstw w kraju — książeczki oszczędnościowe posiada już ponad 1,9 mln rolników. Łączne wkłady wynoszą ponad 3 mld zł z czego 1 mld zł wieś ułokowała w SOP w okresie ostatnich 12 miesięcy.

Zajścia w Adenie Szarża policji na demonstrantów

LONDYN (PAP) — W poniedziałek rano doszło w Adenie do zajść, kiedy arabska ludność zorganizowała demonstrację protestacyjną w pobliżu gmachu, gdzie miało się odbyć posiedzenie rady ustawodawczej, poświęcone sprawie włączenia Adenu do tzw. federacji emiratów Arabii południowej.

Policja, zmobilizowana w związku z ogłoszeniem w Adenie stanu wyjątkowego, dwukrotnie szarżowała na demonstrantów, rzucając bomby z gazem łzawiącym i bijąc pałkami. Za każdym razem demonstranci ponownie wzięli szereg. Są ranni i podobno dwóch zabitych, chociaż policja temu zaprzecza.

Posiedzenie rady ustawodawczej rozpoczęło się zgodnie z zapowiedzią, ale gaz łzawiący wderający się przez okna uniemożliwił obrady.

Doszło też do incydentów w innych częściach miasta.

„New York Times” zakazany w Iraku

KAIR (PAP) — Decyzją władz bagdadzkich sprzedaż amerykańskiego dziennika „New York Times” została zabroniona w Iraku na skutek publikowania w piśmie „wiadomości i artykułów wrogich Republice Irackiej i jej przywódcom”.

W Warszawie podpisano polsko-norweski protokół handlowy

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. podpisany został w Warszawie protokół w sprawie wymiany handlowej między Polską i Norwegią na okres od 1 października br. do 30 września 1963 r. Protokół przewiduje zwiększenie wzajemnych obrotów o ponad 20 proc. w porównaniu z poprzednim okresem umownym.

Polska importować będzie z Norwegii koncentraty rudy żelaza, celulozę, tłuszcz utwardzony, sferle, mąkę, rybną, maszyn i wyposażenie okrętowe, aluminium oraz inne towary. Eksport z Polski do Norwegii obejmować będzie m. in. cukier, wyroby walcowane, węgiel, tekstylia, chemikalia oraz szereg innych towarów.

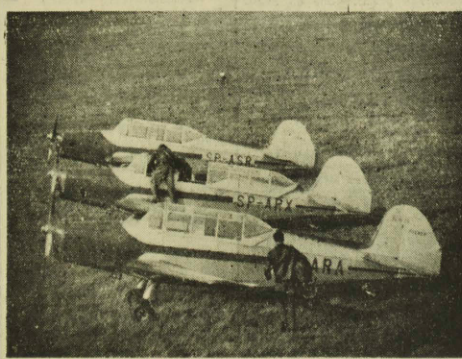
Po podpisaniu protokołu handlowego delegacja norweska opuściła w godzinach popołudniowych Polskę.

P. Jaroszewicz udał się do Moskwy

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek 24 bm. wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz udał się do Moskwy na II posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

Walka partyzantów omańskich

KAIR (PAP) — Jak wynika z informacji opublikowanych przez przedstawicielstwo Imama Omana w Kairze partyzanci omańscy kontynuują walkę przeciwko kolonizatorom brytyjskim. W tych dniach zorganizowali oni zasadzkę w okolicach miasta Rustak i zniszczyli dwa brytyjskie samochody pancerne. Inny samochód pancerny uległ udział w powietrze w mieście Nizwa.



Warszawski Aeroklub zorganizował dla swoich pilotów ciekawą imprezę — i Warszawskie Zawody Samolotowe rozegrane na lotnisku na zachód od międzynarodowego lotniska Shannon w Irlandii wpadł do Atlantyku amerykański samolot „Flying Tiger” typu „Super Constellation” wiozący na swym pokładzie 74 osób, w tym 8 członków załogi oraz personel wojskowy wraz z rodzinami. Samolot leciał z lotniska Gander na Nowej Fundlandii do Frankfurtu (Niemcy zachodnie). Pilot „Super Constellation” przelazł drogą radio-wojacy na wieży kontrolnej lotniska Shannon, że dwa, a następnie trzy silniki 4-motowego samolotu przestały funkcjonować, po czym wszelką łączność z samolotem została przerwana. Na miejsce katastrofy skierowano samoloty oraz statki.

NA ZDJĘCIU: przygotowania do startu. CAF — fot. Grzeda

Katastrofa samolotu amerykańskiego nad Atlantykiem

LONDYN (PAP) — W niedzielę wieczorem w odległości 300 km na zachód od międzynarodowego lotniska Shannon w Irlandii wpadł do Atlantyku amerykański samolot „Flying Tiger” typu „Super Constellation” wiozący na swym pokładzie 74 osób, w tym 8 członków załogi oraz personel wojskowy wraz z rodzinami. Samolot leciał z lotniska Gander na Nowej Fundlandii do Frankfurtu (Niemcy zachodnie). Pilot „Super Constellation” przelazł drogą radio-wojacy na wieży kontrolnej lotniska Shannon, że dwa, a następnie trzy silniki 4-motowego samolotu przestały funkcjonować, po czym wszelką łączność z samolotem została przerwana. Na miejsce katastrofy skierowano samoloty oraz statki.

Według doniesień z Shannon, szwajcarski statek „Celerina” wyłowił w poniedziałek rano 48

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, przelotne opady. Rano zamglenia i mgły. Temp. 11 stopni. Wiatry słabe zmienne z przewagą zachodnich. JUTRO — zachmurzenie umiarkowane. Ciepło.

W dniu 23. IX. 1962 r. we wsi Józwicków (powiat Końskie) odbyła się wojewódzka manifestacja b. partyzantów Ziemi Kieleckiej, zorganizowana z okazji XX-lecia PPR i Roku Ziemi Kieleckiej.

NA ZDJĘCIU: we wsi Gruszka złożono wieńce i kwiaty pod pomnikowym obeliskiem w 18 rocznicę bitwy partyzanckiej. CAF — fot. Miedza



Po zdelegalizowaniu ZAPU

Napięta sytuacja w Rodezji Połudn.

- ★ Masowe aresztowania i rewizje
- ★ Myśliwce i helikoptery w akcji
- ★ Akty sabotażu
- ★ Utworzenie rządu emigracyjnego

DAR ES SALAM (PAP) — Korespondent PAP, red. R. Kapuściński donosi:

W Rodezji Południowej utrzymuje się nadal napięta sytuacja wywołana zdelegalizowaniem przez władze kolonialne największej partii afrykańskiej tego kraju — ZAPU (Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabw — Zimbabwe, to dawna nazwa Rodezji Południowej). Jak donoszą z Salisbury, po ulicach większych miast

400 kilometrów stalowej nitki rur

wynosi już

„Rurociąg Przyjaźni”

WARSZAWA (PAP) — Największa w Polsce „wędrująca budowa” — liczący ok. 650 km (w naszym kra-

ju) — międzynarodowy rurociąg ropy naftowej — jest już poważnie zaawansowana. Budowniczości, mimo trudnych warunków pracy, ułożyli już stalową nitkę rur o długości blisko 400 km.

Na całkowicie gotowych cdcinkach rurociągu prowadzone są próby techniczne. Pod dużym ciśnieniem włączana jest woda, przy pomocy której bada się wytrzymałość rur.

Na dwu filarach wieślnych pod Plockiem wznosi się obecnie rusztowania dla zmontowania tzw. pilonów, tj. słupów, na których zostaną zawieszono liny nośne wiszącego mostu. Przez ten właśnie most pobiegnie rurociąg.

L. Breżniew przybył do Belgradu

BELGRAD (PAP) — W poniedziałek w południe przybył do Belgradu na zaproszenie prezydenta Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Józefa Broz-Tito przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew. Na lotnisku w Surczynie L. Breżniewa i towarzyszące mu osoby, witali prezydent Tito, wysocy dostojnicy jugosłowiańscy i tysiące mieszkańców Belgradu.

L. Breżniew będzie bawił w Belgradzie w Jugosławii do 4 października.

Otwarcie wystawy radzieckiej książki naukowej i technicznej

WARSZAWA (PAP) — „Cybernetyka i automatyzacja w służbie pokoju ZSRR” — to hasło wystawy radzieckiej książki naukowej i technicznej, otwartej w poniedziałek w Warszawie. Została ona zorganizowana staraniem TPP-R w związku ze zbliżającymi się październikowymi „Dniami Książki i Prasy Technicznej”.



Moskwa

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął w poniedziałek na Kremlu misję dobrej woli Federacyjnej Republiki Kamerunu.

Jest to pierwsza oficjalna misja młodego państwa afrykańskiego, która przybyła 19 bm. do Związku Radzieckiego.

Oslo

Instytut badania opinii publicznej — „Gallup” ogłosił wyniki przeprowadzonej w sierpniu ankiety w sprawie stosunków Norwegów do „Wspólnego Rynku”. 42 procent zapytanych wypowiedziało się przeciwko przystąpieniu Norwegii do EWG, 31 procent nie miało wyrobionego poglądu, a tylko 27 procent opowiedziało się za przystąpieniem Norwegii do „Wspólnego Rynku”.

Bonn

Specjalny pomocnik prezydenta Kennedy’ego do spraw bezpieczeństwa kraju, Bundy przybył z Paryża do Bonn. Bundy odbywa obecnie dwutygodniową podróż po krajach zachodniej Europy.

W poniedziałek Bundy spotkał się z przedstawicielami rządu bawarskiego, z którymi omówił m. in. politykę Zachodu w sprawie Niemiec i Berlina.

Technika atomowa na usługach geologii

KRAKÓW (PAP) — 24 bm. rozpoczął się w Krakowie zjazd geofizyków jądrowych Jego tematem są zastosowania metod fizyki jądrowej w poszukiwaniach geologicznych. Zjazd zgromadził 105 uczestników w tym 40 z zagranicy.

Przedmiotem dyskusji jest 50 referatów reprezentujących najnowsze zdobycze nauki w omawianej dziedzinie. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwane są wystąpienia specjalistów z ZSRR i Stanów Zjednoczonych oraz wystąpienia młodych naukowców polskich.

Kwarta główna zbuntowanych wojsk w Campo de Mayo ogłosiła w niedzielę komunikat zapowiadający poparcie dla Guido.

Kryzys polityczny w Argentynie został zażegnany Prezydent Guido zamierza przywrócić porządek w kraju

BUENOS AIRES (PAP) —

Sytuacja w Argentynie zaczyna wracać do normy. Prezydent Guido zapowiedział w przemówieniu radiowym i telewizyjnym przeprowadzenie rzeczywiste wolnych wyborów parlamentarnych „tak szybko, jak to będzie możliwe”. Jak wiadomo, natychmiastowego odbyć a wyborów domagali się siły popierające generała Onganía, którego prezydent Guido mianował nowym dowódcą nacelnym armii.

W swym przemówieniu prezydent Argentyny oświadczył, że wydarzenia ubiegłego tygodnia były ostatnią walką bratobójczą w Argentynie. Nie będzie się towarzyszyć żadnych zbrojnych powstań, Guido przestrzegł przed traktowaniem rządu jako organu nie zdołnego do działania. Równocześnie prezydent obiecał wielokrotnie powtórzone odeprowadzenie wszelkich zbrojnych starcia między rywalizującymi ugrupowaniami.

General Onganía reprezentuje ugrupowania tzw. nacjonalistyczne określane też mianem „centrolew”. Od początku uznawało ono rząd Guido jako „jedyny legalny rząd” Argentyny. Przejście Onganía na stronę ugrupowania generała Onganía przypieczętowało zwycięstwo tego ugrupowania.

Kwarta główna zbuntowanych wojsk w Campo de Mayo ogłosiła w niedzielę komunikat zapowiadający poparcie dla Guido.

W Wojtówcach zwyciężają kobiety

Otrzymywanie złośliwych anonimów nie należy do rzeczy przyjemnych. Poza tym tego rodzaju korespondencja jest na wsi raczej rzadko stosowana. Wiadomo, ludzie zajęci są pracą i, co tu dużo mówić, niechętnie chwytają za pióro nawet wtedy, gdy zmuszają ich do tego jakieś ważne sprawy.

Toteż Waleria Mních ze wsi Wojtówce w pow. monieckim była mocno zdziwiona, gdy chłopiec z sąsiedniej zagrody wręczył jej znalezione pod płotem kopertę. Początkowo pomyślała, że to pomyłka, ale na kopercie widniało wyraźnie, wypisane jej imię i nazwisko. Watpliwości rozproszyły się do reszty po przeczytaniu listu. Był pełen wyzwisk, złośliwości i wymysłów.

Autor nie przebierał w słowach, nie używał wyszukanych wyrazów, aby obrzucić błotem adresatkę. W liście chodziło zresztą nie tylko o Walię Mníchową. Dostało się również w „skórę” innym mieszkankom wsi Wojtówce.

ZA CO?

Jeszcze do niedawna wleś ta nie grzeszyła zbyt wysokim poziomem kultury. Należała raczej do zacofanych. Większość mieszkańców przez długi czas hodowała starym tradycjom, zarówno w życiu codziennym jak i metodach gospodarowania.

Za rok: cały tabun koni mechanicznych

Krajowe silniki dla statków

- 49 silników napędu głównego
- „Cegielski” — największy z „wielkiej trójki” producentów
- Pierwsza nadwyżka eksportowa
- 50 tys. KM dla agregatów okrętowych

W bardzo szybkim tempie rozwija się produkcja wysokopremiennych silników okrętowych: w roku przyszłym nasz przemysł zamierza zbudować silniki tzw. napędu głównego (poruszające statki) dysponujące łączną mocą o 27 procent wyższą, niż wykonano w roku bieżącym. Przed trzema zaledwie laty w Poznańskich Zakładach „H. Cegielski” zmontowano pierwszy silnik główny, który zainstalowano na drobniowcu „Matejko” (10 tys. ton), a już w roku przyszłym większość budowanych w Polsce statków otrzyma silniki wykonane w kraju.

Intensywny rozwój produkcji silników przyczynił się do poważnego ograniczenia ich importu i zaoszczędzenia wielu milionów złotych dewizowych, pozwolił naszym stocznicom na wyposażenie budowanych w Polsce statków wyłącznie w napęd spalinyowy i odstawienie do lamusa maszyn parowych. Z zagranicy sprowadzimy w roku przyszłym zaledwie kilka silników napędowych dużej mocy, a od połowy roku 1963 zaniechamy w ogóle ich importu. Do roku 1965 importowane będą jeszcze silniki do małych jednostek o mocy 600 — 2000 KM.

„Wielka trójka” krajowych producentów — „H. Cegielski”, Zakłady Urządzeń Technicznych „Zgoda” oraz Stocznia Gdańska — zbudują w roku 1963 łącznie 49 silników okrętowych napędu głównego, dysponujących łącznie 50 tys. KM „tabunem” 230 tysięcy koni mechanicznych. Z projektu planu na rok przyszły wynika, że rozwój produkcji doprowadzi do stworzenia rezerwy eksportowej — cztery statki będą już mogli zaopatrzyć nasi handlowcy zagranicznym kontrolem.

Oprócz silników głównych dla przemysłu stoczniowego, krajowe wytwórnie dostarczą również znaczną ilość silników do napędu różnych agregatów okrętowych. Planuje się wykonanie w roku przyszłym 152 takich silników o łącznej mocy ponad 80 tys. KM. (AR)

Nawet obecnie są w Wojtówcach tacy rolnicy co stronią od wszystkiego co nowe, nie wypróbowane, według niektórych niepełne.

Toteż sporo tu było szumu i różnego rodzaju komentarzy, kiedy powstało Koło Gospodyń Wiejskich. Na pierwszym zebraniu — złośliwieckim — wstąpiło do KGW kilkanaście kobiet. Przewodniczącą została wybrana jednogłośnie, radna Powiatowej Rady Narodowej w Moniekach, Waleria Mníchowa. Początkowo kobiety zabrały się rażno do pracy. Zorganizowano zabawę, która przyniosła kilkadziesiąt złotych dochodu. Pieniądze przeżyły się na przegrywanie kursu pleczenia.

Przez kilka dni kobiety pięknie kruche ciasta i torty, przygotowywały smaczne potrawy, słuchały instrukcji, uczyły się przepisów przyrządzania ciast itp. Jednocześnie planowały już zorganizowanie następnego kursu racjonalnego żywienia. Ale nawet te pierwsze kroki nie zyskały uznania w oczach niektórych mieszkańców wsi. Było to bowiem coś nowego, jakiś wyłom w dotychczasowych zwyczajach i tradycjach. A gdy kilka kobiet pojechało na wycieczkę do Warszawy, gdzie zwiedziły między innymi wystawę maszyn rolniczych, Dom Chłopa i przywoziły z tej wycieczki wiele przyjemnych wrażeń, pękła bomba z zawiścią i głupota.

Po wsi zaczęły krążyć różne rodzaje plotki. Czyjaś ręka zaczęła gryzmolić anonimy i podburzać je przewodniczącą KGW. Obrzucono błotem wszystkie członkinie koła. Bardziej bojaźli-

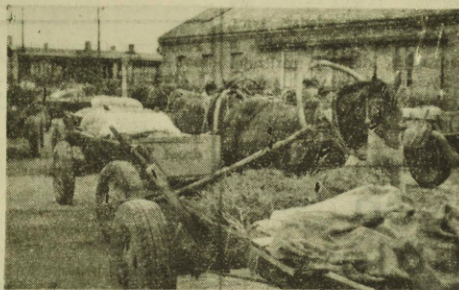
we kobiety wycofały się szybko z Koła Gospodyń, niektóre odmówiły przyjęcia legitymacji członkowskich. Po dłuższym zamieszaniu, kiedy wydawało się, iż wszystko wróci do dawnego stanu, sytuacja wyjaśniła się. W Kole Gospodyń Wiejskich pozostało

7 NAJODWAGNIEJSZYCH Kobiet

— Proszę mi wierzyć, że bardzo ciężkie jest życie radnej i przewodniczącej Koła Gospodyń w takiej wsi jak

ciąg dalszy na str. 4

Jadą wozy ze zbożem do hajnowskich punktów skupu



NA ZDJĘCIACH: zbiorowe dostawy z Nowego Berezowa i Starego Kornina. Tekst i zdjęcia: E. Poniecki

W powiecie hajnowskim wzrosły się ostatnio dostawy zboża do punktów skupu. M. in. punkt skupu GS w Hajnowce przy ul. Wyzwolenia przyjmuje każdego dnia około 8 ton zboża. Co raz popularniejszą formą realizacji obowiązków są zbiorowe dostawy. W ostatnich dniach 20 rolników z Nowego Berezowa przywieźło prawie 15 ton ziarna, a 17 rolników ze Starego Kornina dostarczyło 12 ton. Wspólne dostawy zorganizowali również członkowie kółek rolniczych z Nowego Kornina i Dubina.

Przodujący rolnik Bazyl Sapieżyński (na zdjęciu) był pierwszym wśród mieszkańców Dolnego, który wykonał obowiązkowe dostawy w 100 proc. Sapieżyński przywieź do punktu skupu 600 kg zboża, o 50 kg ponad plan.

14 białostoczan wyjedzie „Pociągiem Przyjaźni” do Związku Radzieckiego

4 października br. wyruszy z Warszawy do Związku Radzieckiego „Pociąg Przyjaźni”, którego organizatorem jest Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Trasa „Pociągu Przyjaźni” prowadzi z Warszawy przez Brześć, Leningrad do Moskwy, skąd uczestnicy ruszą w drogę powrotną do Warszawy.

Celem wycieczki jest zapoznanie jej uczestników z osiągnięciami Związku Radzieckiego, z życiem i pracą ludzi radzieckich. Uczestnicy zwiedzą miasta, muzea, zabytki historyczne, ośrodki kulturalne, zapoznają się z pracą Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Program wycieczki przewiduje także spotkania z aktywem Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Leninogradzie i Moskwie na wieczorach przyjaźni.

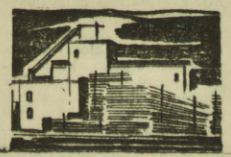
Przewodniczącym „Pociągu Przyjaźni” jest członek Rady Państwa, wiceprzewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPP-R — Leon Chajin.

Z naszego województwa „Pociąg Przyjaźni” wyjeżdża ogółem 14 osób. W skład tej grupy wchodzi trzech nauczycieli, trzech członków Wojewódzkiego Koła Lektorów TPP-R, trzech działaczy terenowych TPP-R, dziennikarz, laureat konkursu ogólnopolskiego na piosenkę radziecką — Luba Tomczyk i Aleksander Kulinowski oraz Alfreda Romanowska i Jadwiga Zimnoch, dla których wyjazd „Pociągiem Przyjaźni” do ZSRR jest nagrodą za 10-letnią pracę społeczną w białostockim Klubie TPP-R. (h)

Architekci Rumunii Węgier, Czechosłowacji o rozbudowie Białegostoku

W Warszawie obradowało ostatnio sympozjum ONZ na temat urbanistyki, na którym podawano m. in. przykłady rozbudowy architektonicznej niektórych miast polskich. Białostok cytowany był również, jako miasto, które zwraca na siebie uwagę sposobem przebudowy z ośrodka niemałego typu wiejskiego o zabudowę drewnianą, bez kanalizacji, wodociągów itp., w ośrodek miejski, na wskroś nowoczesny.

Sposób przebudowy Białegostoku zainteresował niektórych uczestników sympozjum. W ubiegłą niedzielę — 23 bm. zwiedzili Białostok trzej architekci zagraniczni: dyrektor Centralnego Instytutu Urbanistyki w Rumunii — Cirus Spiride, dyrektor Instytutu Planowania Miast w Budapeszcie — Ivan Gyrfas i przedstawiciel Wydziału Regionalnego Planowania z Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Czechosłowacji — Jiří Klíma. Gościom zagranicznym towarzyszył zastępca przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w Warszawie, minister inż. Marian Benko.



Architekt Białegostoku — inż. Marian Truskowski zapoznał gości z planem ogólnym miasta, dotychczasową jego przebudową oraz projektami na przyszłość. Pokazał miasto, wystawę projektów regionalnych i dział historyczny w Muzeum. Konfrontacja zdjęć sprzed kilkudziesięciu lat z obecną rzeczywistością wywarła na gościach, zagranicznych dużej wrażenie. Bardzo pozytywnie ocenili oni zmiany jakie zaszły w latach ostatnich w naszym mieście. (K)

Jak często „statystyczny” nauczyciel chodzi do kina

Z ankiety przeprowadzonej przez Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku wśród 188 nauczycieli, większość, dowiadujemy się, jak często nauczyciele chodzą do kina. W ciągu roku do kina i teatru. Ode 7 procent osób nie było ani razu w ciągu roku w kinie, a 8,3 proc. — w teatrze; po jednym razie w kinie było 3,7 proc. wiejskich nauczycieli i 18,3 proc. — w teatrze; po 4 razy 18,3 proc. (kino) i 11,8 proc. (teatr); co miesiąc w kinie było 39,2 proc. osób, w teatrze — 6,6 osób. Cieszy nas, że w mieście chodzi do kina 35,2 proc. nauczycieli. Nie dziwnego, bo kino (teatr) w ogóle jest w gromadzie jest z reguły jedyną rozrywką dla nauczyciela. Tak więc obliczono, że „statystyczny” nauczyciel wiejski naszego województwa chodzi w ciągu roku 15 razy do kina i 1,1 raza do teatru. (bop)

Igielne ucho farmacji

Rzeczywiście, nasze apteki są w podobnej sytuacji, jak przysiołowi w wielbiad. Na wydzielach farmaceutycznych coraz mniej studentów. W dodatku absolwenci niechętnie idą na powinięcie. W ogóle stronią nawet od wykonywania wyuczonego zawodu. Bardziej odpowiada im praca w przemyśle, gdzie są wyższe płace. W czasopiśmie „Służba Zdrowia” pojawiają się długie kolumny ogłoszeń w rodzaju: „do apteki w... poszukuje się magistra farmacji, praca do objęcia natychmiast”.

Województwo białostockie jest w sytuacji bodaj najgorszej. Sąsiednie lubelskie z własnym wydziałem farmacji i wielkimi tradycjami aptekarskimi posiada gęstsza sieć placówek i o wiele lepszą obsadę kadrową. My natomiast zajmujemy, niestety, chyba ostatnie miejsce pod tym względem. Posiadamy 65 aptek, z czego 9 w Białymstoku. Przeciwnie na jedną placówkę przypada u nas blisko 20 tys. mieszkańców, podczas gdy norma określona przez Ministerstwo Zdrowia wynosi 10 tysięcy. Mamy więc zaledwie połowę tego, co powinniśmy. W dodatku nasze apteki, zwłaszcza na prowincji, są stare, ciem-

ne, nie odpowiadające warunkom.

W bieżącej 5-letniej sieć białostockich placówek farmaceutycznych ma się nieco zwiększyć. Przewidziane na ten cel środki w wysokości czterech i pół miliona złotych umożliwią zbudowanie pięciu typowych obiektów aptecznych. W praktyce jednak przybędą nam tylko trzy placówki, ponieważ dwie dotychczasowe w Szczuczynie i Ciechanowie strzeba jak najszybciej zamknąć. Na ich miejscu muszą powstać nowe. Problem zatem nie zostanie rozwiązany. Istnieje również, nie wiele aptek w bardzo złych lokalach np. w Hajnowce, Łapach i innych miejscowościach. A powiat augustowski posiada jedną aptekę na 43 tys. mieszkańców, olecki zaś na 32 tys.

Rady narodowe nie przewidują w swych planach budowlanych żadnego lokalu aptecznego. Białostocki Zarząd Aptek ma ograniczone możliwości. Fundusze, jakie wydzieli mu Ministerstwo Zdrowia, muszą starczyć na modernizację, remonty, prawe dotychczasowe warunków. O tym, że władze terenowe nie przywiązują do tego problemu należytej wagi, może świadczyć fakt, iż

nie ufundowały żadnego stypendium dla farmaceuty, który przecież na równi z lekarzem czy agronomem potrzebny jest w każdym powiecie.

Białostocki Zarząd Aptek musi sam rozwijać te niełatwe kwestie. Suma jaką przeznaczają rocznie na stypendia, wynosi ponad 400 tys. zł. 70 studentów wydziału farmacji związanych zostało podczas nauki pobieraniem pieniędzy i przybędzie po uzyskaniu dyplomu do naszego województwa. Jednakże wyłania się problem dalszy, nie mniej ważny — mieszkanie. Ta sprawa leży w gestii rad narodowych. Nie zawsze wszelkie czynniki terenowe zapewniają świeżo upieczonym absolwentom właściwe lekum. Jeśli nie otrzymają oni tego, co im zapewniono w umowie stypendialnej, mogą bez żadnych zobowiązań opuścić nasz teren i wyjechać w inny rejon kraju.

Przecież każde stypendium ofiarowane młodemu farmaceutce kosztuje sporo. Obliczcie: po 600 i więcej złotych miesięcznie w czasie studiów, potem przy zatrudnieniu zwrot kosztów podróży, cała pensja z górą, 1000 zł zapo-

ciąg dalszy na str. 4

Spotkanie Instruktorów ZHP z oficerami WOP i KBW

Z okazji zakończenia tegorocznej harcerskiej akcji letniej na Białostocczyźnie, w ubiegłą sobotę, 22 bm., odbyło się w Białymstoku, zorganizowane z inicjatywy Komendy Chorągwi Zielp oraz komend hufców ZHP Białystok, miasto i Białystok powiat, spotkanie instruktorów harcerskich z groźnymi oficerami WOP i KBW, którzy szczególnie wiele pomogli harcerstwu w czasie lata.

Przemawiający w czasie spotkania komendant Chorągwi ZHP hm. Bronisław Ignasiak podkreślił, iż bez pomocy Szkoły Samochodowej WOP, Podlaskiej Jednostki KBW i Białostockiego Oddziału WOP nie byłoby możliwe zorganizowanie akcji letniej w tak dużej skali, która umożliwiła ponad 3500 uczniom, harcerkom i harcerzom spędzić miesiąc wakacyjnych pod namiotami. Pomoc harcerstwu przejawiała się nie tylko w zapewnieniu środków lokomocji, sprawny i bezpieczny przewóz młodzieży, lecz również w zapewnieniu różnego rodzaju form rozrywek kulturalnych, jak występy zespołów szkolnych, wojskowych zespołów artystycznych, przyjazdy kin wojskowych do obozów.

Przemawiali również oficerowie: Bolesław Łukowski, Wiktor Dojdo i Stanisław Kacik. Zapewnili oni, iż podobnie jak w latach ubiegłych — w nowym roku harcerskim, harcerstwo Białostocczyzny może liczyć na serdeczną troskę i pomoc nie tylko w czasie lata obozowego, lecz i w codziennej działalności hufców i drużyn harcerskich.

W czasie spotkania komendant Białostockiej Chorągwi ZHP — Bronisław Ignasiak wręczył miłom upomniki tym oficerom, którzy okazali harcerstwu Białostocczyzny dużą pomoc w czasie lata obozowego. (h)

Ciąg dalszy ze str. 3

możli i pożyczka na urządzenie się. Poza tym każdy otrzymuje specjalny dodatek terenowy „za wygnanie” od 200 — 700 zł miesięcznie. W sumie farmaceuta jest nieomal na wagę złota. Jeśli się w niego tyle włożyło, to trzeba uczynić wszystko, aby go zatrzymać, stworzyć sprzyjające warunki do jego asymilacji ze środowiskiem. Łatwo bowiem młodzi ludzie, którzy przybyli „z innego świata”, z odrębnymi zwyczajami i stylem życia popadają w konflikt z otoczeniem. Opuśczeni są później w poczuciu zawodu i rozczarowania.

Problem kadr zawsze musi u nas stać na pierwszym miejscu, zwłaszcza w farmacji. W tej chwili posiadamy 255 pracowników farmaceutycznych bezpośrednio zatrudnionych w aptekach. Z tego 189 — to ludzie z dyplomami magistrów lub pomocników, 86 z tytułami techników farmaceutycznych i aptecznych. Wydawać by się mogło, że nie jest tak źle. Trzeba jednak wiedzieć, iż w przyrządzaniu i wydawaniu leków nie mogą pracować ludzie bez odpowiedniego przygotowania fachowego. Należy także uwzględnić fakt, że 22 osoby z uprawnieniami ma-

gistrów przekroczyły już 65 lat i od dawna winny przejść na emeryturę. Niestety, potrzeby są tak duże, że ludzie ci muszą nadal pracować. I dalej — ponad 700 lekarzy naszego województwa wystawia recepty. Muszą być realizowane przez farmaceutów. Kadra medyczna rośnie, aczkolwiek nierównomiernie i nieproporcjonalnie (w miastach coraz ciśnień), a w nieatrakcyjnych miejscowościach nadal brakuje, natomiast liczba pracowników aptek nie ulega od lat powiększeniu. Na przykład w Sokółce mamy dziś około 40 lekarzy i tylko dwóch magistrów farmacji. W innych miastach powiatowych jest podobnie. Przeciążenie prac podobać aptekach dochodzi w wielu miejscowościach do szczytu możliwości.

I tu wyłania się jeszcze jedna kwestia — właściwa koegzystencja między tymi, którzy wypisują recepty, a drugimi, którzy je realizują. Życie dostarcza jednak przykładów o odwrotnej wymowie. Rzecz idzie, naturalnie, o same recepty. Lekarze

wypisują je niedbale, nieczytelnie. Farmaceuta, któremu nie wolno się pomylić, męczy się i wysila, aby dojść, co też szanowny kolega medyk miał na myśli.

Drugim powszechnym jeśże „grzechem” naszych lekarzy jest przepisywanie modyfikacji, których w danej chwili nie ma. Wprawdzie Białostocki Zarząd Aptek wraz z wydziałami zdrowia organizuje specjalne narady rejonowe, na których informowani są lekarze, czym aktualnie służy farmaceutyczna służba, ale nadal jeszcze występują w tej dziedzinie zjawiska niepomysłne.

Sporo jest spraw utrudniających pracę farmaceutom. Niektóre z nich są obiektywne i nieprzekładają się na rozwiązanie. Ale wiele z nich zależy od miejscowych władz i od nas samych — pacjentów.

E. SKARŻYŃSKI

Podziękowanie

Komitet Organizacyjny Obchodów 900-lecia Bielska Podlaskiego wyraża serdeczne i gorące podziękowanie społeczeństwu miasta i wszystkim mieszkańcom Ziemi Bielskiej za wielki wkład i wysiłek włożony w uświetnienie, uporządkowanie naszego grodu, miast, osiedli i wsi oraz godne przyjęcia ponad 30-tysięcznej rzeszy drogiej nam gości.

Wyrażając największy szacunek obywateli postawie społeczeństwa bielskiego, miernikiem której są przykłady ofiarnej pracy nad stwórczym, czystością miasta, godnego zachowania się w czasie trwania uroczystości jubileuszowych oraz serdecznego w gościnności przyjęcia tysięcy gości, wierzymy, że i w przyszłości będziemy mogli w pełni liczyć na ofiarność i twórczość społeczeństwa.

Podziękując gorąco i serdecznie całemu społeczeństwu Komitet stwierdza, że dzięki wspólnemu wysiłkowi, miasto nasze zyskało inny wygląd. Pragnieniem wszystkich jego mieszkańców winno być, by nie tylko pozostało ono takim nadal, lecz stało się w przyszłości jeszcze piękniejszym. Wspólną troską o jego dalsze losy potrafimy na pewno jeszcze wiele korzystnego uczynić, zabezpieczając równocześnie to, co gigantycznym wysiłkiem i instytucjonalną i naukową, pracowników zakładów i instytucji oraz całego społeczeństwa stworzyliśmy w dniach przedziwnych jubileusz miasta. Wysiłek ten szacowanym na sumę jednego miliona złotych.

Składamy serdeczne podziękowanie prasie i radiu oraz tym wszystkim, którzy sięgając do starych pamiętek i zamierzając historię, przywrócili nam do świetności jubileusz 900-letniego grodu i Ziemi Bielskiej, dając w swych publikacjach zarys jej dawnej, pełnej bohaterstwa przeszłości.

Niechaj przasty, 900-letni gród i jego Ziemia Bielska, przesiąknięta ofiarną krwią naszych przodków, rozkłada i rozwinie się dla dobra całego społeczeństwa, narodu i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

KOMITET OBCHODU 900-LECIA
BIELSKA PODLASKIEGO

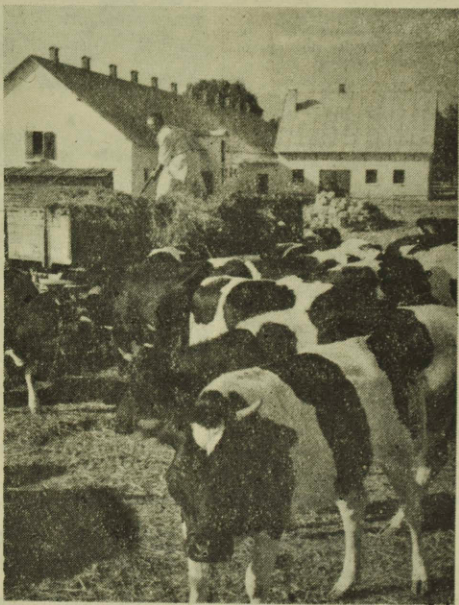
Wyroby polskiej spółdzielczości w 62 krajach

Do 62 krajów całego świata eksportuje wyroby polskiej spółdzielczości „Coopexim”. Przedsiębiorstwo to, utworzone pięć lat temu, wydawnie przyczyniło się do aktywizacji eksportu wyrobów spółdzielczych. W roku 1960 obroty przedsiębiorstwa wynosiły około 51 mln zł dewizowych, w tym roku przewiduje się osiągnięcie przeszło 70 mln zł dew. Wyroby polskiej spółdzielczości eksportowane są do 12 krajów socjalistycznych oraz do 50 krajów kapitalistycznych, gdzie sprzedawane przede wszystkim zdobyły chodnikowe, zabawki, wyroby CPLA, przetwory owocowe — warzywno, konfekcje i inne artykuły, których eksportem nie zajmują się państwa centralne handlu zagranicznego.

W zdobywaniu nowych nabywców dużą rolę odgrywa targi międzynarodowe. Tę „Coopexim” coraz częściej występuje na tych imprezach. I tak, podczas gdy w roku 1960 przedsiębiorstwo brało udział w 15 targach, to w roku ubiegłym artykuły produkowane przez polskich spółdzielców eksploatowano już na 22 międzynarodowych imprezach handlowych, a w roku bieżącym „Coopexim” weźmie udział w 30 międzynarodowych targach.

W czasie pięcioletniej działalności przedsiębiorstwa wzrosła znacznie liczba dostawców produkujących na eksport. Obecnie przedsiębiorstwo kupuje wyroby od przeszło 600 zakładów. W ważniejszych ośrodkach produkcyjnych utworzone specjalne delegatury „Coopeximu”, które pomagają w organizowaniu i aktywizowaniu produkcji eksportowej. Delegatury takich jest w kraju siedem. (AR)

Państwowe Gospodarstwo Rolne Dubielno (pow. Chełmo) — to wzorowy ośrodek kultury rolnej. Maciorki i knurki z elitarnych chlewni zarodowej odświeżają hodowlę pomorskich rolników. Krowy z tej hodowli są przedstawicielkami cech użytkowych — średnia wydajność mleka — 4004 litry rocznie od sztuki. Estetycznie wygląda również całe otoczenie. Cementowe drogi i podwórza, trawniki, kwiaty, a wokół domków mieszkalnych ogródki.



CAF — fot. Gili

Dlaczego opóźniają się inwestycje budowlane na wsi

Jak wynika z obliczeń dokonanych przez rady narodowe, w pierwszym półroczu br. zgłoszono się do zezwoleń na budowę nowych domów i zabudowań gospodarczych mniej rolników (o około 20 proc.) niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

To osłabienie tempa inwestycji budowlanych na wsi związane jest m. in. ze znacznie większym w tym roku spierzaniem się prac w rolnictwie ze względu na „mokra” wiosnę i lato. Rolnicy mieli po prostu mniej czasu na zajmowanie się sprawami budowlanymi. Ponadto że warunki atmosferyczne nie sprzyjały pracom budowlanym.

Signalizowane są również opóźnienia w realizacji inwestycji budowlanych na wsi konieczne programu budowlanego w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Przedsiębiorstwa budujące w PGR-ach nie nadążają za harmonogramem robót. Dość poważnie opóźnia się przewidziane na br. oddanie do użytku ponad 750 agronomów. Trudności, na jakie napotyka br. budownictwo wiejskie, wskazuje, że dla dalszej, pomysłnej realizacji inwestycji budowlanych na wsi konieczne jest unowocześnienie metod budownictwa i zaplecza technicznego. Budownictwo wiejskie w coraz szerszym stopniu wymaga typizacji i standaryzacji oraz rozwoju baz produkcyjnych masowo wytwarzających ujednolicone elementy. Trudność, na jakie napotyka się w wypadku

Za dużo łowi się na północnej półkuli.

Włączamy się do międzynarodowych badań zasobów morskich

Statystyki międzynarodowe wskazują, iż większość ryb wyciaganych z wód morskich pochodzi z północnej półkuli naszego globu. Z wód północnych pochodziło w 1960 roku aż 85 proc. odłowów, a tylko 15 proc. z południa. Ten stan wzbudza poważne obawy wśród wielu państw naukowych i połowowych. Coraz uporczywiej mówi się o możliwości „przełowienia” wód północnych, o wyniszczeniu rybostanu i doprowadzeniu w ten sposób do zaniku ryb w tym rejonie. Toteż już kilkakrotnie przy okazji różnych międzynarodowych narad rybackich wyrażano się o ustaleniu jednolitej w skali światowej polityki eksploatacji tych i innych łowisk morskich. Problemami tymi zainteresowała się delegacja przy ONZ Organizacja do Spraw Wytz-

(WIT-AN)

W Wojtówcach zwiększają kobiety

Ciąg dalszy ze str. 3

nasza. Był czas, że miałam wiele nieprzyjemności nawet od własnego męża. Nie pozwalał mi np. brać udziału w sesjach powiatowej rady i posiedzeniach komisji budżetowo-gospodarczej. Ale potem gdyśmy rozsądnie to wszystko omówili mogłam swobodnie pracować społecznie.

— A mój mąż — wtrąca sekretarz KGW, Maria Magdziuk — właśnie zachęcał mnie do pracy w Kole Gospodyń. Ponieważ pracuję jako brukarz, wyjeżdża do różnych miejscowości. Wrócił kiedyś do domu i opowiadał, że w innych wsiach kobiety smacnie gotują, uprawiają warzywa, wędzują potrawy mięsne, wyszywają, haftują. Czemu by nie zorganizować tego i u nas.

Magdziukowa ma dużo zapali do pracy. Ale ona również spotkała się z różnego rodzaju szkodnikami: na drodze, w kinie, nawet w rzęszce. Przypisywano jej np. iż swoją pracę społeczną ścigała na siebie karę boską. Swego czasu padł bowiem w zagrodzie Magdziuków koń i to wystarczyło, aby niektórzy dopatrzili się w nią działania sił nadprzyrodzonych.

7 najodważniejszych kobiet zostało jednak w kole i obecnie starają się o to, by w GS — Kalinówce uruchomić wypożyczalnię sprzętu gospodarstwa domowego. Zbliża się właśnie sezon przyrządzania kapuszy, przydałaby się we wsi szalkownica. Dobrze byłoby również wypożyczać pralkę, a także w razie potrzeby zastawę stołową.

Czy wiecie, że...

W województwie naszym znajduje się 301 bibliotek, (w tym 265 na wsi) oraz 2033 punkty biblioteczne (1985 na wsi). Korzysta z nich ogółem 190.381 miesz.kańców miast i wsi.

Księgozbiory przekraczają 1.300 tys. tomów. Na jednego czytelnika przypada więc przeciętnie 7 książek rocznie. (k)

Maria Magdziuk jest członkiem Rady Nadzorczej PZGS w Mońkach, jak również bierze udział w sekcji pracy kobiet. Mówiła o tym na którymś zebraniu i obecnie chodzi tylko o załatwienie tej sprawy z zarządem GS w Kalinowie.

Są także inne plany. — Jeszcze w tym roku chciałabym zorganizować kurs racjonalnego żywienia — zwraca się Magdziukowa do instruktorów z PZKR.

To również nie jest trudne do załatwienia. Okres zimowy sprzyja organizowaniu tego rodzaju kursów.

W KÓŁKU ROLNICZYM

Gdy Koło Gospodyń umocniło się nieco i rozwinęło działalność, kobiety zaczęły interesować się pracą kółka rolniczego. Młuchowa i Magdziukowa brały nawet udział w posiedzeniach zarządu. Warto bowiem dodać, iż Maria Magdziuk pełni w kółku funkcję sekretarza. Łatwiej jej zatem wpływać na pewne decyzje zarządu. W zebraniach ogólnych uczestniczyły prócz nich i inne kobiety.

Kółko na początku swej działalności zakupiło agregat i dachowczarkę. Z czasem zaczęto mówić i o innych maszynach. Przyjeżdża do wsi agronom, Antoni Zadykiewicz, wyjaśniał sprawy mechanizacji, odpowiadał na pytania, tłumaczył. Ale jak to zwykle bywa sprawy te walcowano dość długo. Aż kiedyś kobiety nie wytrzymały.

Wstała na zebraniu Helena Matanowa i powiedziała, iż lepiej kupić traktor, niż konia. Zabrała głos Magdziukowa tłumacząc, że i ona naradziła się z mężem, żeby korzystać z traktora, a zrezygnować z kupna konia. Inne bardziej odważne kobiety również wypowiadały się za mechanizacją. Lepiej, żeby zboże kosili i zwiłzali sнопowiązka, a ziemniaki wykopała kopaczka. Użyły w

pracy kobietom, zaoszczędziły im wiele sił. Większość członków kółka przyłączyła się do tych głosów.

Niedawno Wojtówce zakupiły traktor wraz z maszynami rolniczymi oraz agregat ośmioletni. Wkrótce potem załatwiono formalności związane z zakupem drugiego zestawu — maszynowo-traktowego.

A więc kobiety z Wojtów w wygrywają. Pod ich wpływem aktywizują się też mężczyźni. Niejednemu z nich przybyło w trakcie tych dyskusji o maszynach i działalności kółka. Tylko, że dawne członkinie kółka, te które nie chciały przyjąć legitymacji, w dalszym ciągu nie wyrażają chęci do pracy w KGW. Porządnie się wtedy wystraszyły. Obecnie więc czekają jeszcze, chociaż w ostatnim okresie autor anonimów jakoś przycichł.

Coraz mniej posłuchu znajdują również plotki i paskwile pod adresem wiejskich działaczy w Wojtówkach. Uwaga mieszkańców tej wsi zwrócona jest bowiem na ważniejsze sprawy.

HANNA WIERTECKA

Terminowo spłacają podatek gruntowy

W pow. monieckim poważnie wzrosła w rb. wśród rolników dyscyplina w spłacie podatku gruntowego i innych świadczeń narzecz państwa. 18 bm. powiat ten zameldował o wykonaniu planu podatku gruntowego za trzy kwartały br. Największą dyscyplinę płatniczą wykazują rolnicy gromad: Trzcianne i Wyszowate, najniższą zaś Jasiów i Kalinówkę Kościelne.

(WIT-AN)

KOMUNIKATY

Zapisy na kursy amatorskie samochodowe i motocyklowe w terminie do dnia 27 września 1962 roku przyjmują Ośrodki Szkoleniowe Polskiego Związku Motorowego: Białystok, ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45; Elk, ul. Armii Czerwonej 17, tel. 623; Łomża, ulica Mikołaja 11, tel. 582. k 1588-1

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku, działające na podstawie art. 23 Ustawy o planowaniu przestrzennym z dnia 31 stycznia 1961 roku (Dz. U. nr 7, poz. 47) ZATWIERDZIŁO PLANY MIEJSCOWE OGÓLNE ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO WSI POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO:

1. Jezewo Stare
2. Kleosin
3. Studzianki
4. Gródek
5. Juchnowiec Dolny

k 1583-1

PRZETARGI

Powiatowy Społeczny Komitet Budowy Floty i „Zubrów” w Oleku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż silnika spalinowego S-62 w stanie dobrym, wraz z transmisją. Cena wywoławcza — 10 000 zł. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 października 1962 roku o godz. 10 na terenie ZP LP2 w Oleku, ul. K. Sembrzyńskiego 18.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w Banku Spółdzielczym w Oleku, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godz. 14.

Silnik spalinowy oglądać można codziennie, oprócz świąt, w godz. 8—15 na terenie ZP LP2.

Zastrzegając prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1582-1

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Białymstoku, ul. Kolejowa nr 12, ogłaszają przetarg na wykonanie adaptacji parteru budynku w Mońkach przy ul. Słowackiego nr 1, w/g posiadanej dokumentacji projektowej.

Z projektem oraz ślepyimi kosztorysami można zapoznać się szczegółowo w biurze ZURT.

Oferę w zapieczętowanych kopertach należy składać w biurze ZURT do dnia 2 października 1962 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 października 1962 roku o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i uprawnione osoby prywatne.

Zastrzegając prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1581-1

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Michałowie ogłasza przetarg na zainstalowanie lamp jarzeniowych lub rтeowych w ilości 20 sztuk, na słupach ulicznych, z materiałów własnych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, państwowe i osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 6 października 1962 roku. Wadium w wysokości 10 proc. należy



Oszczędzaj
ale
nie na mydle

1690-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY I ZDUNÓW zatrudni natychmiast Zakład Budowlano - Remontowy PGR w Mielcach, pow. Koszalin. Zamiejscowi otrzymują rozłąkowe w wysokości 18 zł dziennie.

Warunki pracy w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. Kwatery i stołówka dla samodzielnego zapewnione. Zarobki fachowców od 2.500 zł wwyż. k 1579-00

ROBOTNIKÓW do prac melioracyjnych przyjmuje jeszcze Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno - Melioracyjnych w Szczytnie. Zgłaszać się: Szczytno, ul. Sienkiewicza 8. k 1571-00

OGRODNIKA zatrudni natychmiast Inspektorat PGR Suwałki, ul. Waryńskiego 5. Kandydat na to stanowisko powinien posiadać wykształcenie średnie ogólnodostępne z 6-letnią praktyką, lub wyższe z dwuletnią praktyką w tym zawodzie.

Mieszkanie dwa pokoje z kuchnią zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. pg 1260-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

Dr Stanisławowi, za pomysłnie przeprowadzenie operacji, oraz Dr Ryszardowi, za troskliwą opiekę i leczenie — składam serdeczne podziękowanie. Jadwiga Kiewiada z mężem. p 1233-1

Dr Walentynowiczowi — ordynatorowi Szpitala w Wysokim Mazowieckiem, za troskliwą opiekę i leczenie — składam serdeczne podziękowanie. A. G. Gryka. k 2897-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Zgłaszać się: Białystok, Małmeda 13a m. 51. g 3896-1

Soldat — pomoc do dziecka, dochodzącą lub na stałe, przyjmę od zaraz. Białystok, Aleja 1 Maja 10 m. 60. g 3907-1

Przyjmę pomoc domową. Wiadomość: Sienkiewicza 26 m. 81, godz. 14 — 18. g 3916-1

Pilnie potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Szpitalna 18/3 m. 4. g 3920-1

wpłacić na konto Prezydium GRN w NBP II OM w Białymstoku nr 113-95-731 lub w biurze tut. Prezydium, przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzegając prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1580-1

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Białystok, Mickiewicza 33 m. 7. g 3921-1

LOKALE

Małżeństwo poszukuje mieszkania w Białymstoku. Zapłaci za rok s. góry. Oferty zgłaszać: Kossakowski Antoni — Biebrza, poczta Grajewo. p 1233-1

Przyjmę na mieszkanie samotnych. Białystok, osiedle Pietrasze, ul. Zygmunta Kościńskiego 18. g 3905-1

KUPNO

Polski Związek Motorowy — zakupi silnik względnie blok cylindrowy, sześć tłoków o średnicy 83,3 mm i inne części do samochodu ciężarowego „Lublin”. Adres: Białystok, ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45. g 1588-1

SPRZEDAŻ

Dom murowany, partowe, w centrum miasta, hipoteka bez obciążenia — sprzedam. Ogł. dać: Suwałki, Kamedulska 14. p 1240-1

Dentystyczny rentgen Minident i inne urządzenia i artykuły polec. „Uran” — Warszawa, Hoża 43. k 1695-0

Ginekologiczny zestaw instrumentów sprzed. „Uran”, Warszawa, Hoża 43. k 1696-0

Gospodarstwo rolne — 4 ha lasu oraz 3 ha łąki rzecznej — sprzedam. W całości lub na działki. Walenty Rakowski — wies Sienkiewicza, poczta Nadbory, pow. Łomża. pg 1257-1

„Syrenę” — sprzedam. Ogł. dać: Białystok, Nowotki 24, od 17. g 3901-1

4 ha ziemi ornej i plac pod budowę, w Choroszczy sprzedam. Wiadomość: Białystok, Reymonta 10 — Rallica. g 3903-1

Część działki położonej w Czarnej Białostockiej, przy ul. Polnej — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Ludowa 71. g 3908-1

Zarząd Spółdzielni Budowlanej w Białymstoku, ul. Jurowiecka nr 3, unieważnia pismo z dnia 10.10.1962 r. w sprawie Pracy Remontowo-Budowlanej Punkt Usługowy „Uran”.

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Ogłoszenie w „Gazecie” to najlepsza forma REKLAMY

ZGUBY

Bązek Mieczysław zgubił tablicę rejestracyjną motocyklową AB 2378, wydaną przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Białymstoku. pg 1255-1

Bartoszewicz Józef zgubił legitymację szkolną nr 89 wydaną przez ZSZ w Szczytnie. p 1237-1

Cwaliński Józef zgubił prawo jazdy kategorii motocyklowej nr 134/61, wydane przez Wydział Komunikacji Augustów, dowód rejestracyjny nr 1314, dowód wpłaty ubezpieczenia. p 1234-1

Czajkowski Wiesław zgubił motocyklową tablicę rejestracyjną AH 1439. p 1236-1

Kancelarz Edward zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Dojlach Górnych. g 3905-1

Martynowicz Anatol zgubił tablicę rejestracyjną z numerem AB 2345 wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Siemiatyczach. p 1235-1

PGR Kleszczów. Zgubiono tablicę rejestracyjną ciągnika nr AP 5808, wydaną przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Suwałkach. pg 1239-1

Radziewicz Władysław zgubił świadectwo klasy V szkoły podstawowej. g 3905-1

Rakowski Jerzy zgubił tablicę rejestracyjną motocykla marki „Avon” nr AM 2602. pg 1236-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zarząd Spółdzielni Budowlanej w Białymstoku, ul. Jurowiecka nr 3, unieważnia pismo z dnia 10.10.1962 r. w sprawie Pracy Remontowo-Budowlanej Punkt Usługowy „Uran”.

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

Zgubiono pieczęć podługną z napisem: Spółdzielnia Inwalidów „Jedność w Pracy” w Suwałkach. pg 1258-1

DOKĄD IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. A. Węgierki — „Fantazy”, godz. 19.

KINA

„Północ” — „Mój stary”, prod. polskiej p. noramiejskiej (od lat 14), dodatek — „Za borem, za lasem”, godz. 10.30.

„Ton” — „Baza ludzi umarłych”, prod. polskiej (od lat 18), dodatek — „Narodzony miastem”, godz. 10.30, 13.30, 17.45 i 20.15.

„Syrena” — „Futrzny gang”, prod. angielskiej (od lat 12), dodatek — „Usta — usta”, godz. 10.30, 13.30, 17.45 i 20.15.

„TPP-R” — „Miałem siedem córek”, prod. francuskiej, kolorowy (od lat 18), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Wicherabla de Bragelone”, prod. francuskiej (od lat 14), dodatek — „A jest ich 459”, godz. 17 i 20.

Kino MO — „Zbrodnia i kara”, prod. francuskiej (od lat 16), godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Mazowiec w Paryżu” (od lat 7), godz. 17.

KLUBY

Klub Międzyrodowy „Pracy i Kultury” czynny od godz. 10 do 22.

Kolegarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia” w Elku — „Przygoda w Adenie”, prod. polskiej.

„Mika” w Elku — „Złote piśko”, prod. polskiej.

„Orzeł” w Elku — „Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. A. Węgierki — „Fantazy”, godz. 19.

KINA

„Północ” — „Mój stary”, prod. polskiej p. noramiejskiej (od lat 14), dodatek — „Za borem, za lasem”, godz. 10.30.

„Ton” — „Baza ludzi umarłych”, prod. polskiej (od lat 18), dodatek — „Narodzony miastem”, godz. 10.30, 13.30, 17.45 i 20.15.

„Syrena” — „Futrzny gang”, prod. angielskiej (od lat 12), dodatek — „Usta — usta”, godz. 10.30, 13.30, 17.45 i 20.15.

„TPP-R” — „Miałem siedem córek”, prod. francuskiej, kolorowy (od lat 18), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Wicherabla de Bragelone”, prod. francuskiej (od lat 14), dodatek — „A jest ich 459”, godz. 17 i 20.

Kino MO — „Zbrodnia i kara”, prod. francuskiej (od lat 16), godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Mazowiec w Paryżu” (od lat 7), godz. 17.

KLUBY

Klub Międzyrodowy „Pracy i Kultury” czynny od godz. 10 do 22.

Kolegarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia” w Elku — „Przygoda w Adenie”, prod. polskiej.

„Mika” w Elku — „Złote piśko”, prod. polskiej.

„Orzeł” w Elku — „Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

„Jona i Erdme”, prod. polskiej.

W kolejce do lekarza

BUDYNEK przychodni służby zdrowia przy ul. Sienkiewicza 35/1. Znajduje się tu kilka poradni specjalistycznych, przychodnia rejonu XI. A jak po radnie — to najpierw rejestratury. Tu zaczyna się droga chorego do lekarza, Droga poprzez kolejki.

Największa kolejka — przy okenku rejestratury Obwodowej Przychodni Okulistycznej. I przychodnia ta nie narzeka nigdy na brak pacjentów. Przeważa się ich tu około 120 dziennie. Kolejka posuwa się sprawnie. Trzy rejestratorki przyjmują zapisy. Zgłaszających się rozdzielają one mniej więcej według schematu: przyjeździ z całego województwa i wypadki nagłe — do lekarzy już przyjmujących, biurokracjanie — na popołudnie, w ostatniej kole-

ności. Taki porządek, chyba jak najbardziej słuszny, powoduje jednak wiele spieć i niezadowolenia ze strony mieszkańców naszego miasta. Ich to zresztą zapisały się też często do lekarza na przyszły dzień. Cóż — lekarzy-okulistów mamy ciągle za mało. Dla wygody pacjentów, aby nie musieli oni odbywać dwa razy drogi do przychodni, zapisy do lekarza przyjmuje się również telefonicznie.

Rejestratura to pierwsze zetknięcie się chorego z przychodnią, pierwsza kolejka, pierwsze spieć. Trzeba przyznać, że praca rejestratur w naszym mieście znacznie się poprawiła. Wszędzie są już dokładne informacje o godzinach zapisów, przyjęcie lekarzy itp. Rejestratorki nie są więc paniami „życia i śmierci” w przychodniach. Ale ciągle dużo od nich zależy. Na nie też jest największy skarg. W związku z tym Wydział Zdrowia Prezydium MRN musiał w ciągu roku dokonać zmiany około 20 rejestraterek.

Kolejka przy rejestraturze to najkrótsze chyba oczekiwanie. Potem czeka się pod gabinetem lekarskim, z numerkiem, czy bez, czekanie się dłużej. A tu jeszcze lekarz potrafi się spóźnić — z ważnych przyczyn czy blawych, pacjenta to nie obchodzi. Gdy czekanie odbywa się w znośnych warunkach lokalowych, to jeszcze pół biedy. Ale gdy jest ciasnota, trzeba stać, albo wchodzić z dzieckiem zapach pleśni i grzyba — jak to jest w Poradni „D” przy ul. Modlińskiej — niezadowolenie rośnie. Ciasnota jest zresztą nie raz przyczyną, że w przychodni rejonowej nie można zatrudnić więcej lekarzy. Przykład — rejon XI przy ul. Sienkiewicza.

Na badanie elektrokardiograficzne przy ul. M. Fornalskiej trzeba czekać niekiedy i 1 tygodnie od chwili zapisu. A gdy aparat zepsuje się — termin odwołuje się.

ZADEN chory, nie pozostaje u nas bez pomocy lekarskiej, to prawda. Ale co zrobić, żeby na to pomóc nie czekać za długo w kolejkach, które są prawdziwą zmorą lecznictwa otwartego i to nie tylko w okresie epidemii grypy czy sezonowych badań. Likwidacja takich obiektywnych przyczyn, jak ciasnota lokalowa, brak dostatecznych aparatów „do badań”, za mała liczba specjalistów, wiele by pomogła. W obecnych jednak warun-

kach kolejki też można by zlikwidować do minimum. Potrzeba tu tylko solidnego wywiązywania się ze swych obowiązków lekarzy, pielęgniarek i rejestraterek, właściwa organizacja pracy (np. u dentystów zapisywanie pacjenta na określone godziny), a także dobra wola pacjentów. (a)

Próbne palenie w kotłowniach co

Dokuczliwy chłód panujący ostatnio w mieszkaniach, skłonił Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych do rozpoczęcia sezonu ocrzewniczego. Próbnym rozruch dwu największych kotłowni przy ul. Ostrowskiego i Malmeda, rozpocznie się w środę lub czwartek, a następnie w innych kotłowniach. Mieszkańcy osiedla ZOR proszeni są o sygnalizowanie wad i usterek przewodów centralnego ogrzewania w Zakładzie Ciepłym przy Alei 1 Maja tel. 22-62. (a)

Wielu Wierszach

MIEDZYKŁADOWY KLUB Budowlanych organizuje dzisiaj o godz. 19 kolejny podwicek kulturalny. Koordynator pracy artystycznej Teatru im. A. Węgierki — Tadeusz Mroczek, w prelekcji zatytułowanej „Za kulami teatru” zapozna słuchaczy z pracami związanymi z przygotowaniem sztuki. Po prelekcji filmy — „Aleksander Zelwerowicz”, „Mój teatr” — o Dymczy, „Pan Profesor” — o Sempolińskim i „Wieża w Szpaku”. (as)

Tematyka wiejska

Zgaduj - zgadula przyjeżdża do Białegostoku

Swoje 81 tournée po kraju zespół Zgaduj - zgadula rozpoczął od Białegostoku. Tematyka konkursów tej imprezy, cieszącej się nadal niesłabnącym powodzeniem na terenie całego kraju, tym razem brzmi: „WIEŚ POLSKA” (z cyklu — Encyklopedia XX wieku). Pytania dotyczące będą 10 dziedzin życia wsi polskiej: historii, literatury, muzyki i tańca, filmu i teatru, sztuki plastycznej, gospodarki, krajoznawstwa, flory i fauny, aktualności i zagadnień różnych. Współorganizatorem 81 Zgaduj - zgaduli jest Związek Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowych.

Atrakcją tej Zgaduj - zgaduli będzie występ grupy artystów estradowych Teatru im. Constantina Tanase w Bukareszcie. Rumiacy artyści zaprezentują muzykę, piosenki i taniec. Ponadto wystąpi znany satyryk, Marian Zaluski, imprezę poprowadzi, jak zwykle, Wacław Przybylski i Andrzej Rokita.

W dniu 23 bm. w Białymstoku odebrała się dwuletnia impreza Zgaduj - zgadula — o godz. 17 i 20,15, w Hali Jagiellońskiej. Finał konkursu odbędzie się 1 października we Wrocławiu. Nagrodą główną konkursu jest samochód osobowy. (a)

List podpisało aż 11 osób. A oto jego treść:

„Przy ul. Bema 6 mieści się kłótnia Białostockich Powiatowych Zakładów Przemysłu Tworzyw Sztucznych. Zakład ten, kierowany przez przedwojennych, kiedy to uruchamianie palenisk odbywało się bardzo rzadko, a okoliczności były niezapomniane. Obecnie bardzo poważnie zwiększono produkcję, piece są czynne niemal bez przerwy i stad nasze posesje i mieszkania są stale zadymione. Naszym zdaniem, kominy są stanowczo za niskie i wymagają przebudowy oraz założenia urządzeń ochronnych, gdyż stan obecny zagraża zdrowiu i utożsamia podstawowym wymogom higieny.



W nowej szkole

Jak już informowaliśmy, w niedzielę oddany został do użytku nowy budynek szkoły podstawowej w Dąblich Górnych. Szkoła ma osiem sal lekcyjnych, gabinety specjalistyczne, piękną pracownię zajęć praktyczno-technicznych i salę gimnastyczną. Już wczoraj 200 dzieci przeniosło się ze starej szkoły, która mieściła się w trzech prywatnych budynkach, do nowych pomieszczeń. W widnych, pięknych salach, nauka powinna być łatwiejsza. (a)



NA ZDJĘCIU GÓRNYM: Przy takim bezydzie to i rachunki nie będą straszne — myśli pierwszoklasistka Halinka Domanowska.

NA ZDJĘCIU DOLNYM: W czasie uroczystości otwarcia szkoły gościom zwiędził m. in. pracownię zajęć praktyczno-technicznych. Fot. Z. Zaremba

Czy nie za szybko?

W ubiegłą sobotę, 22 bm., ob. W. K. kupił w sklepie MHM przy ul. Ostrowskiego kiełbasę żuławską w cenie 56 zł za 1 kg. Narobił sobie apetytu, ale na próżno. Bo o to już następnego dnia kiełbasa zzieleniała i konsumowanie jej wymagałoby niezwykle silnego samozaparcia.

Każdy wie, że kiełbasa to nie konserwa i ma prawo się psuć. Ale czy jeden dzień to nie za krótki termin gwarancji? (w-z)

Podobnie rzecz ma się przy ul. Mazowieckiej, gdzie mieści się Spółdzielnia Pracy „Autokomunikacja”, która umieściła otwór wentylacyjny skierowany bezpośrednio na ulicę. Wentylator wydmychuje wylazły spalony gumi i kauczuk, a drugi wentylator z laktarni — aceton.

Jesteśmy zatem ze wszystkich stron narażeni na ciągłe, systematyczne zadymianie! OD REDAKCJI: Ta ważna sprawa, poruszona przez naszych Czytelników, winna zająć się Miejska Stacja Sanitarna — Epidemiologiczna oraz kierownictwa wspomnianych w liście zakładów. (w-z)

Z obrad Prezydium Miejskiego Komitetu FJN

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, w czasie którego dokonano oceny przebiegu zbiórki na SFBS w bieżącym roku.

Za 8 miesięcy br. miasto wykonało 78,5 proc. rocznego planu. Plan zbiórki byłby zrealizowany na pewno w większym stopniu, gdyby wszystkie zakłady podeszły do tego zagadnienia we właściwy sposób. Pracownicy 32 zakładów na terenie miasta świadczą na SFBS tylko 0,25 proc. zamiast 0,5 proc. od swych dochodów. Na skutek tego ponad 291 tys. złotych rocznie nie wpływa na rzecz SFBS. Zakłady Wytwarzania Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w ogóle nie świadczą na szkoły.

Prezydium MK FJN postanowiło wystąpić z apelem do tych zakładów, które świadczą w zaniżonym procencie, aby świadczyły 0,5 proc. na SFBS.

Najbliższe posiedzenie Prezydium Miejskiego Komitetu FJN odbędzie się w dniu 6 października br. Tematem posiedzenia będą sprawy MPK oraz zbiórki makulatury i odpadów użytkowych. (dom)

Wkrótce wyniki konkursu „Kwiatek przed domem”

W dniu wczorajszym, 24 bm., rozpoczęła pracę komisja oceny ogłoszonego w maju br. naszego konkursu, na upiększenie i ukwiecenie miasta, pod hasłem „Kwiatek przed domem”. W skład komisji wchodzi: przedstawicielka Wydziału Kultury Prezydium MRN — Teresa Lisowska, kierownik referatu inspekcji Prezydium MRN — Stefan Domalewski i dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej — Lucjan Klus.

Obecnie komisja przeprowadza wizytacje zielonych na konkurs ogrodników indywidualnych, jak również zielonych przygotowanych przez instytucje i zakłady pracy.

O wynikach konkursu i nagrodach poinformujemy naszych Czytelników oddzielnie. (h)

Z ukosa Poniedziałkowe pranie

SKONCZY się wreszcie utrapienie z koszulami! — ucieszył się klient. Kawaler. Wiedział, ile kłopotu z praniem i prasowaniem tej reprezentacyjnej części garderoby. „Odkrył” pralnie, gdzie podobno tanio, szybko i całkiem nieźle piorą męskie koszuły. Zaciął trzy brudne koszuły w papier i najazut wybrał się do reklamowanego punktu usługowego.

— Dziś koszuł nie przyjmujemy. W poniedziałek. Suchą informację pani zła ludy przyjął bez protestu. Przecież koszuły w poniedziałek. Koszuł odebrać w środę. Wyjechał służbowo, więc po odbiór zgłosił się w piątek, przyniosł dwie następne koszuły do wyprania.

— Za jednym zamachem, jedno odbiorę, a drugie oddam — kalkulował sobie. A tymczasem:

— Nie możemy przyjąć. Dopiero w poniedziałek.

— Jak to? Znowu w poniedziałek?

— Koszuły tylko w poniedziałek.

TON odpowiedział pani wypijającej kawy, nie uroluły nic pożytywnego. Z paczką czystych koszuł przyszedł też do domu brudne. Ale w poniedziałek, postusił się stać do paczki w „swojej” pralni.

Gazeta Białostocka

GRADAN POLSKIEJ ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe „Prasa”. Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelną 34-14, z-ca redaktora naczelnego 34-16, sekretarz redakcji 37-41, dz. porterski 45-16, dział rolny 36-23, dz. sportowy 45-97, red. nocna 23-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielają kioskowcy „Kuchni” i Poczty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego HSW „Prasa”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1.



SPOTKANIA PRZY TELEFONIE

Tematem naszego kolejnego spotkania przy telefonie będą sprawy niewątpliwie interesujące wiele osób. Mamy tu na myśli kłopoty związane z zakupem ładnych mebli. Meble, które oferuje Handel, nie zawsze odpowiadają życzeniom nabywców. Jakże meble chciałby mieć w sklepach mieszkańcy — na te i inne tematy związane z meblami mówić będzie w środę, 26 września br.

dyrektor handlowy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami — MICHAŁ SZULWIŃSKI

Dyrektor Szulwiński wysłucha również uwag i propozycji Czytelników na temat wyglądu, rodzaju i asortymentu mebli. (h)

Z teki naszego rysownika



Rynek Rybny — obecnie

Rys. H. Wilk

Wystawa grafiki Sławomira Chudzika

Grafiki Sławomira Chudzika, wystawione w kawiarni Klubu MPK, cieszą się dużym zainteresowaniem. Autor tych ciekawych prac jest obecnie studentem V roku Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Gdańsku. Grafiki studiował w pracowni profesora Zygmunta Karolaka.

Młody i zdolny artysta ukazuje nam swój dorobek w dwóch różniących się tematycznie cyklach — „Człowiek” i prace różne, a więc „Czarna Afryka”, „Grosz”, „Strun”, „Ogród”, „Koguty”. Jedną z tych prac eksponowana była w ub. roku na wystawie w Austrii.

Z pracami Sławomira Chudzika będziemy mieli okazję spotkać się jeszcze nie raz. Plastyk ten jest bowiem białostockim i po ukończeniu studiów wróci do naszego miasta, gdzie wraz ze swoją żoną — również

plastykami, otrzymał już od władz miejskich pracownię. (as)

Z LISTOW NASZYCH CZYTELNIKÓW

„Jesteśmy zadymiani...”